

# OPIEKUN KATOLICKI

Rok XIX

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Nr 3

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 9-go Stycznia 1892.

„Opiekun Katolicki, (dawniej „Gazeta Górosłaska“) wychodzi raz na tydzień co sobotę; przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenigów, w Austrii z przesyłką 50 centów, w Ameryce pół dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcja lub Ekspedycja „OPIEKUNA KATOLICKIEGO“ w GLIWICACH (Gleiwitz Pfarrstrasse 20). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycja i Administracja „Opiekuna“ w Gliwicach jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu — w Warszawie Rajchmana Fandler, ulica Senatorska Nr. 22 — w Paryżu i na całą Francję A. Stawicki, Paris, Rue Vésale N. 3. — Redakcja i Administracja nie zwracają się, lecz bywają niszczona. — Tłomaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

Jeszcze można zapisywać sobie „Opiekuna Katolickiego“ na pocztach i w agenturach naszych.

Kwartalnie kosztuje tylko 60 fenigów.

## Wiadomości kościelne.

### NIEDZIELA II. PO TRZECH KRÓLACH.

**EWANGIELIA** 6-ta na tę niedzielę zapisaną jest u Jana 6-go w rozdz. 2-gim i brzmi jak następuje:

W on czas: Były goły małżeńskie w Kanie Galilejskiej: a była tam Matka Jezusowa. Wezwan też był i Jezus, i uczniowie Jego, na gody. A gdy niestawało wina, rzekła Matka Jezusowa do niego: Wina nie mają. I rzekł Jej Jezus: Co mnie, i tobie Niewiasto? jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzekła Matka Jego sługom: Cokolwiek wam rzecze, ezyńcie. I było tam sześć stągiew kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego postanowionych, biorących w się każda dwa albo trzy wiadra. Rzekł im Jezus: napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż do wierzchu. I rzekł im Jezus: Czerpajcież teraz, a doniescie przełożonemu wesela. I donieśli. A gdy skosztował przełożony wesela, wody, która się stała winem, a nie wiedział skądby był, lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę ezerpali: wezwał oblubieńca przełożony wesela, i rzekł mu: Wszelki człowiek pierwej kładzie wino dobre: a gdy się napiją, tedy podlejsze. A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu. Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej: i okazał chwałę swą, i uwierzyli weń uczniowie Jego.

\* \* \*

## Przegląd polityczny.

Bytom, 14-go Stycznia 1892 r

Po przyjęciu traktatów handlowych przez parlament niemiecki nastąpiło pomiędzy konserwatystami (przeciwnikami wszelkiej reformy i postępu) rozdwojenie. Bo też już i przy głosowaniu jedna część konserwatystów była za traktatami, druga przeciw.

## Nowiny polityczne.

Niemcy.

Ministerstwo pruskie odbyło w ostatnich dniach cały szereg posiedzeń, na których obradowało nad nowymi projektami rządowymi.

— W Dreźnie wyszła w tych dniach broszura „Bismarck a dwór“. Między innymi czytamy tam, że kiedy książę Bismarck podał się do dymisji, cesarz niemiecki chciał od parlamentu zażądać dla księcia dotacji w ilości jednego miliona i książę Bismarck miał ten dar odrzucić. „Freis. Ztg.“ streszczając broszurę zaznacza, iż autor jej nie znał księcia Bismarcka, gdyż ten nigdy nie odrzucił miliona.

## Rosya.

— Minister wojny wydał najnowsze rozporządzenie, aby wszyscy wyżsi oficerowie narodowości polskiej w obwodzie wojskowym wileńskim przesiedleni zostali do czysto-rosyjskich gubernii na krańcach kraju.

— W sprawie wielkiego oszustwa z mąką dalsze nas dochodzą wiadomości. Tak podobno prokurator zamknął i opieczętował wszystkie magazyny zbożowe jednego kupca w Odesie, a jego samego przyaresztował, ponieważ dostawał on zboże w jaknajgorszych gatunkach. Kupiec tłumaczył się tem, że sami urzędnicy rosyjscy żądali od niego zboża takiego. Gdy car się o tych sprawkach dowiedział, wysłał powierników swoich, którzy mieli sprawę zbadać i winnych ukarać. Jednakże okazało się, że i ci powiernicy byli oszustami i carowi nie powiedzieli rzeczywistej prawdy. Podobno nawet sam minister spraw wewnętrznych brał udział w popełnionych oszustwach. Z powodu tego minister ustąpi pewnie ze stanowiska. Mówią, że wywierał on wpływ na gubernatorów, ażeby nie zdawali sumiennych sprawozdań.

## Austria.

Cesarz austriacki powrócił w tych dniach z Pesztu do Wiednia.

— Na walnem zebraniu właścicieli drukarni jakie odbyło się 10 bm. w Wiedniu, uchwalono rezolucją, według której pracodawcy wejdą w układy z towarzyszami drukarskimi tylko pod tym warunkiem, jeżeli ci ostatni zgodzą się na 9 i pół godzinny czas pracy dziennej. Ciekawość, co w obec tego zrobią wiedeńscy zecerzy, którzy tak samo jak w Niemczech strejk urządzili, aby zmusić pryncypałów do ustępstwa.

## Bułgaria.

— Urzędowo donoszą z Sofii, iż doniesienie, jakoby Bułgaria ogłosiła niepodległość, jest pozbawionem podstawy, a prawdopodobnie obliczonym na to, aby zamącić dobre stosunki między Turcją, a Bułgarią i wpłynąć na załatwienie sprawy Chadourouca. Rząd bułgarski tego zamiaru nie miał wcale.

## Anglia.

W Londynie odkryto anarchistyczne stowarzyszenie. Kierownikami tego stowarzyszenia, o ile policja angielska odkryła, być mają: jeden Francuz, jeden Anglik i trzecia jakaś kobieta, która się dotychczas przyznać nie chciała, do jakiej należy narodowości. Oprócz nich aresztowała policja bardzo wiele osób. Piszą, że spiszek anarchistów londyńskich był już szeroko rozgałęziony, i że najwyższy był czas, że go odkryto. Nawpół wykonanych bomb dynamitowych znaleziono wielką ilość, a nadto ogromną masę rozmaitej broni.

## Belgia.

Z Brukseli donoszą, że w Belgii umiera na influencję obecnie więcej ludzi aniżeli w czasie, kiedy panowała ostatnia cholera. W Antwerpii umiera przeciętnie dziennie 80 osób, w Mons 70.

## Dania.

Jenerał Kaufmann, były duński minister wojny, umarł 7-go bm. we Fredensborgu.

## Włochy.

W Parmie, Modenie, Chiavari i innych miastach włoskich uczuto 6 bm. trzęsienie ziemi.

## Hiszpania.

Anarchiści wszędzie pokutują. W nocy z 8 na 9 bm. uzbroiła się wielka liczba anarchistów i napadła z bronią w rękę na miasto Xeres. Wojsko stanęło w obronie miasta i rozpoczęła się krwawa walka, która trwała aż do rana. Walka zakończyła się klęską anarchistów, którzy poszli w rozsypkę. Konnica ścigała ich i zabrała w niewolę wielką z nich liczbę. Rewolucyoniści będą sądzeni przez sąd wojenny.

Rząd hiszpański jest mocno zaniepokojony z powodu tego napadu. Wiadomo bowiem, że w Hiszpanii pomiędzy chłopami panuje obecnie wielki niedostatek, jeżeli zaś jeszcze powódź przyjdzie, to nędza i niedostatek zwiększą się pomiędzy ludnością i łatwo przyjsć może do większych rozruchów i zaburzeń. Dziś już bowiem słychać wciąż w rozmaitych prowincjach o podnoszeniu rokoszu chłopów przeciw rządowi, który wciąż wysłał wojsko dla stłumienia buntów i skarcenia winowajców. Jeżeli nędza się zwiększy pomnożą się i buntury. A to byłoby na rękę anarchiom, którzy jak się wydaje już szeroko rozgałęzili się w Hiszpanii i podburzają niezadowoloną i głodną ludność do coraz większych buntów i zaburzeń.

Młodzieńki król hiszpański zachorował również na influencję.

## Ameryka.

— Na wybrzeżach brazylijskich podczas gwałtownej burzy zatopiono 20 okrętów, a z tych 10 z załogą i pasażerami. Na jednym z tych okrętów, wojennym, który utonął z ludźmi, znajdował się syn marszałka Fonseca.

## Afryka.

Wice-król Egiptu, Tewfik basza, umarł w Kairze w tych dniach, na zapalenie płuc powstałe z influency.

## Allokucya czyli przemówienie Ojca ś. w dzień przed Wigilią Bożego Narodzenia do św. Kolegium Kardynalskiego.

Ojciec ś. przyjmując życzenia Świąteczne Kardynałów i Biskupów obecnych w Rzymie, zgromadzonych w sali tronowej, odpowiedział na wyrażone Mu w imieniu wszystkich przez Kardynała Monaco La Valetta uczucia w następujących słowach:

„Żyć zenie, które Nam wypowiada święte Kolegium z okazji ulubionej uroczystości Narodzenia Pańskiego, jest wysoce miłym sercu Naszemu. Niechaj wskazówki, które wychodzą od tej Stolicy Apostolskiej, zostaną przyjęte z szacunkiem i zastosowane wiernie w praktyce, aby przeszkodzić nieprzyjacielowi w zaszczepianiu niezgody w obozie katolickim; jest to jednym z najgorętszych życzeń serca naszego. Oby Boska Dziecina raczyła je urzeczywistnić z jak największym wylaniem tej miłości, która tak cudownie objawia się w radosnej tajemnicy Narodzenia Pańskiego!

Pragniemy szczególnie, aby to nastąpiło ze względu na sprawę robotniczą, którą, Księżę Kardynale, uczyniłeś przedmiotem Twego przemówienia. Chcąc zadosyć uczynić świętej powinności urzędu apostolskiego i ulegając żywej chęci przyjscia w pomoc tak znacznej części ludzkości, zdecydowaliśmy się poruszyć tę drażliwą sprawę, co do której tak bardzo są podzielone zdania uczonych i w koło której gromadzi się tyle trudności z natury samej przedmiotu, z powodu licznej konkurencji interesów i z powodu niegodziwości namiętności ludzkich.

W ślad za nauką ewangeliczną proponowaliśmy w Naszej Encyklice prawdziwe rozwiązanie zadania, nie myśleliśmy atoli, aby zadanie Nasze było skończonym. Ponieważ po ogłoszeniu Encykliki uwydatnił się najprzód we Francji,

wśród chlebobawców i robotników szczególnie zwrot ku tej Stolicy Apostolskiej, przeto postanowiliśmy skorzystać z niego, aby ułatwić i korzystniejszem uczynić zastosowanie Naszych wskazówek. Do tego celu istotnie zmierzamy Nasze słowa, które wystosowaliśmy do pielgrzymów francuzkich, przybyłych najprzód, oraz Nasze przyjęcie ojcowskie, jakiego daliśmy im dowody. Bylibyśmy uczynili tak samo wobec innych, którzy mieli nastąpić po pierwszych bylibyśmy postąpili tak samo kolejno wobec pielgrzymów innych narodów, którzyby byli nastąpić po francuzkich, gdyż dowiedzieliśmy się, że taki sam ruch zaczynał się objawiać w różnych krajach Europy, a nawet Ameryki, mianowicie w Kanadzie wśród klas robotniczych, pragnących przybyć do tego dostojnego grodu, aby usłyszeć Nasze słowa, — ale nagle i w sposób niegodny, znany całemu światu i który zbyteczna tu przypominać, ruch ten został powstrzymany, a pielgrzymki robotnicze zaniechane.

Ale czegoż — pytamy — potrzebuje społeczeństwo i ci, którzy niem rządzą, obawiać się od tłumów, które przybywają pełne szacunku złożyć hołd Namiestnikowi Chrystusowemu? Niechaj się raczej obawiają tych, którzy trzymają się zdala od Kościoła i Papieża, którzy gardzą ich naukami i lekceważą ich powagę. Znajdą między nimi buntowników, klóścicieli porządku, zuchwałych agitatorów tłumy, którzy posuwają się nawet do poruszenia podstaw całego życia społecznego, nigdy nie znajdują oni tego wśród zastępów, które słuchają i postępują za Papieżem. Głos Namiestnika Chrystusowego jest zawsze głosem pokoju, sprawiedliwości i miłości, głosem, który przypomina chlebobawcom i robotnikom obowiązki, którym podlegają wobec siebie nawzajem i wobec społeczeństwa; głosem, który woła, aby nie walczyli ze sobą nawzajem lecz aby żyli w zgodzie, wspomagali się, kochali się nawzajem jak bracia, i który im podaje do tego sposób: że wtenczas nawet, kiedy głos ten żąda swych własnych praw i woła dla siebie o niepodległość prawdziwą, tem samem oddaje wielką przysługę sprawie ładu i pokoju.

To samo dzieje się ze zniesieniem niewolnictwa. Jakież zadanie jest piękniejszym od tego, godniejszym sympatii naszej epoki i współdziałania całego świata ucywilizowanego? Jakaż chwala jest większą dla naszego stulecia nad tę, aby widzieć, jak wszystkie narody, zapominając dla tak szlachetnego celu współzawodnictwa politycznego, które je rozdziela, podają sobie dłoń, aby nieść wśród dzikich ludów, rozproszonych na olbrzymim obszarze ziemi afrykańskiej, dobrodziejstwo prawdziwej cywilizacji?

Uznaliśmy, iż Kościół i Papieństwo winno mieć lwia część w tem przedsięwzięciu, dla tego staraliśmy się popierać je wszelkimi sposobami, nie tylko dla tego, ponieważ ono jest wysoce moralnym i chrześcijańskim, ale nadto dla tego, ponieważ bez

działania Kościoła nie mogłoby przynieść owoców pomyslnych i trwałych. Siła materialna będzie mogła zerwać pęta niewolników, zapobiedz handlowi, tej istotnej pladze ludzkości, ale wnikać w sere, aby je podnieść ze sromu niewolnictwa i wyjaśnić godność człowieka i wolność dzieci Bożych, to może być tylko dziełem misjonarzy i owocem nauki Chrystusa. Ponieważ tedy Kościół właśnie w skuteczny sposób popiera zniesienie niewolnictwa, ponieważ ma przynieść chwałę Namiestnikowi, znaleźli się zatem tacy, którzy ośmielili się, nie zwalczać go wprost, gdyż zbyt wielkim byłby wstyd i pohąbanie, lecz odrzucać działanie Kościoła, jako zbyt cenne i daremne, i prowadzić dzieło po za obrębem jego działania zbawiennego; do tego stopnia dochodzi w tych umysłach namiętność polityczna i nienawiść sekciarska!

Jakkolwiek bądź się dzieje jednakże i nawet wśród przeciwności i przeszkód papieństwo, jak zawsze, prowadzić będzie nadal swe posłannictwo opatrnościowe w świecie, posłannictwo pokoju, zbawienia, na korzyść nawet tych, którzy walczą przeciwko niemu.

W tych uczuciach wyrażamy Świętemu Kolegium z całego serca nawzajem najserdeczniejsze życzenia i prosimy Niebo o obfitość łask największych i chcemy, abyście mieli ich rękojmiej w błogosławieństwie apostoelskim, którego z głębi serca udzielamy wszystkim członkom Świętego Kolegium, jako też Biskupom, Pralatom i wszystkim tu obecnym.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

Na werku kolei dolno-szląskiej w Berlinie ustanowiono od poniedziałku bieżącego tygodnia godziny robocze, jak następuje: do południa od 8<sup>1/2</sup>, do 12 i po południu od 1<sup>1/2</sup> do 5. Naturalnie, że stosunkowo skrócono też i płacę. Lepiej co prawda, że w ten sposób się urządziło, aniżeli gdyby rozpuszczono pewną ilość pracowników, jednakowoż dziwnem, że właśnie teraz na najgorszy czas rozpoczęto z ograniczaniem płacy.

— Z Ahlsdorfu (w Saksonii). Tutejsze Towarzystwo robotników polsko-katolickich obchodziło w trzecio święto Bożego Narodzenia wspólną gwiazdkę, na którą się członkowie licznie zebrałi.

Uroczystość tę upiększyły dzieci szkolne, które pod przewodnictwem prezesa przy zło-bku zaczęły pieśni nabożne śpiewać. Potem staropolskim zwyczajem dzielono się opłatkiem. Dzieci hojnie obdarzono podarunkami rozmaitemi. Później nastąpiły deklamacje i mowy, przy których zachęcano rodziców do wytrwałości w wierze i w narodowości. Wystąpiło też kilka dzieci z deklamacyami, które dobrze wypadły. Uroczystość zakończył śpiew na cztery miłkie głosy, po którym wszyscy skromnie rozeszli się do domów. — (Przykład godny naśladowania daje nam nasz rodacy na obczyźnie. Red.)

## Głos

### wewnętrzne przekonania z Górnego Szlązka.

Obywatele niemieccy zamieszkali wśród dzielnic pruskich, ludnością polską obiadłych, pracują i wyteżają siły duchowe w dwóch kierunkach. Zakładają i szerzą wszędzie gdzie tylko mogą tak zwane „Volksbildungsvereine“, aby podnieść oświatę niemiecką i Polaków do niej przyciągnąć — a z drugiej strony starają się stawiać przeszkody rozwojowi języka polskiego wśród ludu naszego. Szczęściem tylko, że naród polski nie jest narodem świeżo powstałym, ma on swe zasługi starodawne, język bogaty i literaturę w niczem nieustępującą niemieckiej — więc tych duchownych zabytków języka też stłumić nigdy się nie uda, bo oświata nasza swojska coraz więcej przenika nawet najniższe warstwy ludowe i

coraz większem wśród nich szerzy się strumieniem.

Nowym, wielokroć już powtarzanym dowodem jest list gospodarza Franciszka Nowaka z Górnego Szlązka. Gospodarz ten znany z niejednej cennej korespondencji, napisał w liście swoim co następuje:

„Ileokroć żydzi odstępowali od Boga i nie wypełniali jego przykazań, tyleokroć zsełał na nich Pan Bóg różne kary, aby ich ku dobremu nawrócić. Najpospolitszą z tych kar była, że ich poddawał pod moc nieprzyjaciół, którzy ich różnie dręczyli. Jedną z tych kar była niewola babilońska, w której o mało co byliby wyginęli, gdyby nie sprawiedliwy żywot Mardocheusza, Estery i innych współrodaków. Mimo wielki ucisk i niepewność życia pod Aswerusem i pierwszym jego ministrem Amanem, nie ma ani słówka o tem, iżby żydom, albo ich dzieciom zakazywano mówić po żydowsku, albo iżby ich przymuszano uczyć się mowy tych narodów, pomiędzy którymi i z którymi żyli. Jeżeli używali obcych języków, to do tego zmuszała ich potrzeba a nie przymus. Potrzeba jest bramą do wolności, a wolność prawdziwa chrześcijańska to najlepszy grunt do wzrostu rozumu i mądrości. Przymus, to jakby grad w czasie przedziwnym, który roślinom życie odbiera.

I my w obecnym czasie przypatrujemy się strzaskanemu i poniszczonemu życiu duchowemu, życiu w sercach naszych młodych pokoleń. Czyliż mamy patrzeć na to objętnie i nie czynić? Co robi rolnik, gdy mu grad łan strzaska? Na nowo orze i sieje. Zatem i my tak czynić powinniśmy.

Czytamy dalej w piśmie św. o królu Aswerusie, iż ile razy wydawał edykty do swych poddanych w 127 prowincjach wydawał je we wszystkich tych językach, jakimi mówili ludy w prowincjach tych osiadłe.

Aswerus był poganinem i sam za boga się uważał — a jednak uznawał w sercu to prawo natury: „co tobie nie miło, tego drugiemu nie czyn“. To też właśnie dla tej wolności języka zyskiwał przychylne serca ludów i te też nie obruszały się na jego władzę.

W nowszych czasach mamy tego dowód na państwie austriackim, w którym ludy różno-języczne zadowolone są z obecnych rządów.

Powołując się na owe pogańskie czasy, wołamy do dzisiejszych rządców chrześcijańskich: dajcie nam wolność mowy i języka polskiego, dajcie nam naukę i oświatę w szkołach dla dzieci naszych. To nie osłabi rządów waszych, ale wzmocnie władzę i potęgę waszą, przez życzliwość i miłość tych poddanych, którzy teraz smutek tylko i gorzkie doświadczenia przechodzą muszą.

Kiedy żołnierze Heroda zabijali niemowlęta, matki załamywały ręce i włosy z żalu targały. I nasze matki polskie są w podobnym położeniu, bo chociaż rząd niemiecki sumiennie dba o zdrowie ciała, to zato dusze tegoczesny system szkolny przygłusza — co zresztą rząd ten sam już przyznawać zaczyna, pozwalając na naukę prywatną języka polskiego w szkołach.

Nam rodzicom, nie przystoi załamywać rąk i targać włosów, lecz bronić nam należy dzieci naszych przed śmiercią duchową; dopraszać się winniśmy wolności dla nich, by kształcić mogli i dusze i serca we własnej mowie ojczystej.

Nasz Najjaśniejszy cesarz życzy sobie, aby pod jego panowaniem szerzyła się pobożność i religijność.

Dowodem tego, że polecił wydać ostre prawa przeciw niemoralności i rafurstwu, po okropnym wypadku w Berlinie, gdzie młodzieniec 20-letni nabroiwszy w niemoralności zabił dziewczynę i pokrajał ją na cząstki; a zrobił to dla tego, że

bezreligijne, lub też w niezrozumiałym dlań języku, wychowanie odebrał.

Dzieci nasze takimi samymi drogami chodzić będą, gdy w obcym języku kształcone nie potrafią poznać i pokochać Boga i woli Jego świętej.

W Berlinie są zakłady, w których dostać można pożyczkę wszystkiego, co tylko do ślubu i wesela jest potrzebne od sukien aż do kołaczy i tortów na stół, ale tych kołaczy i tortów jeść i użyć nie można, one służą tylko do ozdoby. Tak samo nauka dzieciom udzielana nie w ojczyznym języku jest tylko pozorem i szychem, a jeszcze mniej pożyteczne są te modły i śpiewy niemieckie na tak zwanych mszach szkolnych, na które teraz dzieci nasze chodzić są obowiązane. Te śpiewy pieśni niemieckiej od dzieci polskich przy mszy świętej to prawdziwe torty berlińskie z gipsu, z których nie ma pożytku.

Pewien zagorzały germanizator powie dział, iż mu milej widzieć w prowincjach polskich socjalistów, niż Polaków, więc tem samem i niż religijnych katolików, więc powiedział: wolę ludzi bez Boga, iż katolików, więc lepsi złodzieje i rozpustnicy.

Przeciwko takim wywodom walczyć naszym jest obowiązkiem a ten obowiązek teraz nam się nastręcza. Pełnijmy go więc gorliwie, podpisujemy petycje do naszych duszpasterzy, aby je oddawali Biskupowi, aby nam służyli za przewodników w tej walce duchowej o nasz język; aby kiedyś tak nasze jak i ich skronie ozdobione były koroną szczęśliwości. Co daj Boże w Trójcy św. jedyny. Amen.

Franciszek Nowak.

## NADEŚLANO.

### Rozmowa Piotra z Maciejem.

Dalszy ciąg.

Piotr: Słuchaj, gdyby mi to jaki socjał mówił, tby mu się ale mocno kijem oberwało, nie, nie, Macieju, jakby to się miało tak stół z naszą religią, to niech sobie socjaliści idą do kaduka.

Maciej: Nie kijem go, ale pałką. Przedstaw sobie, jakaby to była tęga religia, którą każdy będzie układał, jak mu się łędzie podobało.

Toż zaraz złodzieje mówić będą, że największą cnotą jest kradzież, a pijanicy modlić się będą do kufi, mordercy do noża, zbroczonego krwią bliźniego.

Pi tr: To niepodobna rzecz, iżby się człowiek tak daleko rozpuścił. Podobnych rzeczy nigdy a nigdy nie słyszałem.

Maciej: A jednak się tak działo we Francji. Tam lud swoją religią porzucił i cóż się stało? Oto zamordowali na rusztowaniu swego króla, a ile to duchowieństwa wytepiłi? Kościoły zburzyli, a na ołtarzu postawili sobie na wpół obnażoną wszetecnicę, i bili przed nią czołem, jak gdyby przed Bogiem. Widzisz, jak daleko przyprowadzi niedowiarstwo człowieka, do rodzaju bydłęcia.

Piotr: A ząd ty to wiesz?

Maciej: Z książek! Czytaj pilnie książki, ale dobre, to się jeno coś z nich dobrego nauczysz.

Piotr: A choć ja też książki czytałem, ale o tem nie było w nich nic.

Piotr: Chyba że od rzeźnika, bo innych u Ciebie nie widziałem nigdy.

Piotr: A niech cię siarczyście, ogaiste...

Maciej: Cicho, nie unos się tak zbyt cennie, bo psie głosy nie leżą pod niebiosy.

Piotr: Ten przeklęty socjalizm, do czego mnie to z tobą przyprowadził. Ja tobie tak, ty zaś mi owak. Ale ja jestem przekonany, że między socjalistami potem będzie równość.

Maciej: A ja potwierdzam, że nie będzie. Ano, możeby ci się ta złota równość przejawiała: dadzą ci łachman na okrycie twej gołizny, do spania napędzą cię będą do własnej gospody, do jakiej, to Boga wiadomo. Ze wspólnego kotła wydziela ci kęs strawy, niby to po równości. A kto tę równość będzie odmierzał?

Nie żona Twoja, która ci co lubisz ugotuje; ale jakiś starszy socjał. Ten nie będzie zważał na twój głód.

Podaj ci polewkę, ale jaką? zamiast mięsa, kość, tak prawie by psu. Powie Ci: więcej nie jesteś wart, a więcej też nie ma, bo to dobre zjedli nasi panowie od socjalistów.

Piotr: Wiesz co, Macieju! kiedy tak, to ja już ten socjalizm porzucę. Gazetę ich nie do rąk nie wezmę, tylko się będę trzymał twojej rady i zapiszę sobie „Gwiazdkę“.

Maciej: Brawo Piotrze! tak jest, wypraj się tam tej chytryści, a obierz sobie hasło: Mów się i pracuj: Oszczędzaj, zarabiaj, bliźnim nie zszkodź, byt twój podźwignąć staraj się, ale w sposób uczciwy, i, aby pożądać własności obcej, zachętki Ci w głowie nie postaną.

Pi tr: Tak jest Macieju, nauka twoja zdrowa, nawróć się, modlić się będę, żeby nigdy i nigdy nie nastąpił tej hańby czasy. A tobie Macieju „Bóg zapłać“ za to, żeś mnie wyrwał z tego brzydkiego jarzma niewoli.

Maciej: To mnie cieszy, ale wątpię jeszcze czy słowa dotrzymasz, bo chciwy człowiek bardzo prędko upada. Dla tego nauczaj Cię jednego śpiewu.

Piotr: Dotrzymam, oto masz rękę, a gdyby mi znów jaki obleciswiat głowę zawracał, to go już będę potrafił odprawić, co sobie pójdzie ze spuszczonego nosem tak, ząd przyszedł. A teraz Macieju naucz mnie tego śpiewu.

Maciej: Uważaj dobrze (śpiewa.):  
Precz odemnie niecna chciwość,  
S racilbym przez Cię szczęśliwość,  
Bo sumienie czyste, cnota.  
Więcej wart niż bryła złota.  
Niech się wszyscy ubiegają,  
I wiary swej wyrzeką,  
Niech mamomę, brzydką lubią,  
Ale się na wieki zgubią.  
Hej ludziska wy fałszywi!  
I na cudzą własność chciwi,  
Bróście jak możecie, bróście,  
Lecz się gniewu Boga bójcie.  
Atakujcie jak możecie,  
Naszej wiary nie zniesiecie.  
Bo nasz Kościół mocno, stałe  
Stoi na Piotrowej skale.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Głiwice. Zima tegoroczna dotychczas była zbyt agodną — co spowodowało wiele chorób. Obecnie zaczyna się poprawiać, co także będzie wpływać na ogólny stan zdrowia.

— Tutejszym i okolicznym członkom „związku katolickich robotników“ zwraca się uwagę na powtórne ogłoszenie o „jeneralnem zgromadzeniu“ tychże.

Od 1 Stycznia rb. została zaprowadzona zmiana na stacyach kolejowych, która wymaga bacznej uwagi ze strony podróżującej publiczności. Odtąd bowiem nie dzwonią już, jak to dotąd bywało po 3 razy przed odejściem pociągu — teraz już tylko urzędnik kolejowy w poczekalniach i miejscach do pobytu podróżujących przeznaczonych po dwukrotnem zadzwonieniu ręcznym dzwonkiem oznajmuje, że ten, a ten pociąg w tym a tym kierunku jest gotowy do odjazdu i na tem koniec. Kto nie uważa na to, bardzo łatwo narazić się może, że pociąg odjedzie, a on zostanie.

— Podoficerowie, którzy wysłużą 12 lat we wojsku mają otrzymać po tysiącu marek. Gdyby mieli długi, to tych pieniędzy nie będzie wolno obkładać aresztem.

— Dwudziestofenygówki srebrne będą wycofane z obiegu. Kasom rządowym zakazano monety te wydawać dalej, zbierał i odeśłać do Berlina.

— Donosiliśmy już o rozpuszczaniu robotników, mających dotąd zatrudnienie przy kolejach żelaznych. Wydalania robotników nie ustają, ale przeciwnie zwiększają się i to nie tylko w wielkich, ale i małych miastach. — Jakaż przyczyna tego? Otóż to, jak donoszą dzienniki berlińskie, że w kasie kolei państwowych jest już dotąd 12 milionów marek nie doboru. — Nędza i ścisł powiększą się więc jeszcze pomiędzy ludnością roboczą, chociaż i dzisiaj nieważ jest biada. W Berlinie np. odbywają się co tydzień rozmaite zebrania robotników, nie mających zatrudnienia. Na zebraniach uchwalają różne rezolucje, domagając się od magistratu pracy i chleba, przytem panuje pomiędzy zebranymi ogromne niezadowolenie i burzenie i bez rozruchów i scen skandalicznych prawie nigdy się nie obywa, tak że policja musi zazwyczaj rozwiązywać takie zebrania robotnicze. Ze socjaliści przytem nie próżnują, ale rozwijają szeroką agitację, o tem nie potrzeba wspominać.

— Fałszywe jednomarkówki znajdują się w obiegu w bardzo wielu miastach. Składają się one głównie z cyny i są posrebrzane sposobem galwanicznym, przytem mają jasny dźwięk, ważą o jeden i pół grama mniej od prawdziwych. Ponieważ są znakomicie wykonane, przeto trudno je poznać jako fałszywe. Mają one wszystkie bez wyjątku znak menniczny E data 1881 i 1886. Najprędzej poznać je można po małej wadze, ponieważ ważą tylko i pół gr., prawdziwe natomiast 6 gramów.

**Bobrek.** W święta żandarm tutejszy wykrył zbrodnię, którą popełniła służąca tutejszego nauczyciela p. Pyky. Przed dwoma laty powła ona dziecko, które obnażyła i na ogień na łożdzie w cynkowni pod Chropaczowem położyła. Jednakże nie mogła słychać żałobnego płaczu dziecięcia, zdjęła je, narwała trawy, zatęczała mu usteczka, a gdy się biedactwo uduśiło, porzuciła takowe. — Długo nie można było odnaleźć nienaturalnej matki, aż wreszcie Bóg sprawiedliwy oddał ją w ręce ziemskiej sprawiedliwości. Na początku września znalazła pewna kobieta w lesie dziecko, liczące zaledwie dni kilka, które tam porzucone zostało. Z łitości zabrała je ze sobą; w kościele w Kochłowicach zostało maleństwo ochrzczone i otrzymało imię Rozalia Grün. Teraz dopiero się wydało, że obie dziewczyny do owej służącej należały, która nazywa się Durynek. Wzięto ją tedy na przesłuchanie i przyznała się do wszystkiego. Ludność tutejsza na tak okrutną matkę słusznie jest oburzona.

**Z Wirku.** Na hutach cynkowych we Wirku i na Aszenbornszachcie od Nowego Roku obok wypłaty miesięcznej udzielają robotnikom dwurazowej zaliczki.

**Emanuelsegen,** tak się nazywa kopalnia, na której uległ ciężkiemu wypadkowi cieśla Wilhelm Zajac pochwycony przez maszynę i tak pokaleczony, że w drodze do lazaretu zmarł, pozostawiając 6-ciooro sierot.

**Gliwice.** W piątek wieczorem pociąg przychodzący z Orzesza, pochwylił i zupełnie zmiął palacza Konopkę.

**Ludgerzowice.** W czasie świąt okradziono tutejszą kępcę filjalną. Rabusie rozbili dwie skarbniki i zabrali pieniądze w nich złożone. Dotąd nie udało się sprawców wyśledzić.

**Prudnik.** Tutejszy listowy Puffa napadnięty został, idąc z leśniczówki Riegersdorfskiej na folwark. W lesie zbliżył się do niego nieznajomy jakiś człowiek i uderzył go silnie w głowę tępem jakimś żelazem, tak że napadnięty padł na ziemię ogłuszony zupełnie. Lecz napisać ta nie była wykonaną w celu rabunku, bo niczego mu nie zabrano. Listowy nie wie co to był za człowiek.

**Świętochłowice.** „Deutschlandgruba“ stoi już od poniedziałku rana w płomieniach. Kopalnia ta jest własnością hr. Henkla Donnersmarka. Podobno górą zapaliły się zgromadzone materiały do smarowania i stąd powstał wielki ten ogień. Cały szacht zewnętrzny i wewnątrz zupełnie jest zniszczony. Szkoda jest bardzo wielka.

**\* Szopienice.** W końcu zeszłego roku w Rieti we Włoszech otrzymał święcenie kapłańskie stud. teol. Bernard M. Skulik, redaktor nasz. Prymicye swe odprawił on dnia 20-go grudnia w katedralnym kościele w Rieti na grobie św. Barbary, patronki górników. Ksiądz Skulik wiele złych przejść musiał kolei życia, zanim dopiął celu i stał się kapłanem. Jako syn górnik Franciszka Skulika tu z Szopienice uczęszczał do elementarnej szkoły w Rodzianiu i Hucie Wilhelminy. Półtora roku spędził w internacie ruskim we Lwowie i jeden rok w Krakowie, poczem pobierał prywatną naukę w Niemczech i Królestwie Polskiem, pracując na to w kopalniach i fabrykach. Pomiędzy innymi przebywał on przez półtora roku w fabryce kotłów w Sielcu (w Polsce). W Rzymie ukończył filozofią, później był prefektem kolegium gregoryańskiego, a obecnie w Rieti jest dyrektorem Towarzystwa „Sedes Sapientiae.“ Taki syn to prawdziwy skarb dla rodziców.

**Mysłowice.** W kopalni tutejszej dostał się nieszczęśliwym wypadkiem pod koła wozów szleper Stefan Naturnus, które mu przez głowę przejechały i zmięły na mie scu.

**Brzuskowice.** Zmarł tutaj Ryczka, hajer, na którego w kopalni Mysłowickiej węgle spadły, tak go pokaleczyły, że wkrótce potem umarł.

**Katowice.** Walne zgromadzenie Towarzystwa katolickich robotników odbędzie się 17 bm. Toż Towarzystwo urządzi 31 Stycznia swą coroczną zabawę.

**§ Opole.** W końcu zeszłego tygodnia sponął dom mieszkalny chałupnika Wystopa z Lugnian. Dwuletnie dziecko tegoż chałupnika bawiło się zaparkami w bliskości drzwi, które były wyscielane słomą. Takim sposobem powstał ogień, który całą posiadłość obrócił w popiół. Tyle razy już napominało się rodziców, aby uważali na dzieci, by nie bawiły się ogniem, bo zwykle stąd wielkie nieszczęścia powstają. Ale jakoś dotąd mało na tą przestrożę zważają — ku własnej szkodzi.

**□ Żuchowice,** pow. giup. Złodzieje włamali się do stajen gospodarza P.—Wyprawili konie, jedną krowę i przywiązali je za wsią na łące do drzewa i poszli znowu by resztę wyprowadzić. Tymczasem gospodarz przebudził i usłyszał, że coś się święci. Szy-

bko tedy zbudził parobków, pochwylił złodzieja i odebrał im skradzione bydło.

**× Królewska Nowa wieś.** Rewizor mięsa Adamezyk, zawezwany został do pewnej rodziny, aby zrewidował mięso zabitej właśnie świni. Przybywszy, dowiedział się, że owi ludzie ze świeżego mięsa już jedli. Wziął się tedy do rewizji i odkrył, że w mięsie znajdują się trychiny. Taka nieostrożność przechodzi wszelkie granice. Rewizor zameldował to w odnośnem miejscu, a gospodarz obok bólu i strachu zapłacił niemałą karę.

**Elk** Szklarz Preuss obchodził z żoną diamentowe wesela. Jubilat ma 102 lat życia i jest jeszcze zdrowy i czersty, a jubilatka 98-letnia pełna zdrowia i siły, na tej uroczystości tańczyła z 67-letnim synem.

W kopalni „Wolfsbank“ pod Essen zapaliły się gazy; 6 górników zostało zabitych, 7 ciężko poranionych.

W Petersburgu uwiezono mnóstwo robotników fabrycznych za rozszerzanie nihilizmu. U niektórych znaleziono bardzo dokładne plany carskiego zimowego pałacu w Petersburgu. Uwieziono też żonę pewnego profesora z uniwersytetu. W koszarach gwardyi konnej odkryto straszne morderstwo. Car skutkiem tego nakazał wstrzymanie awansu oficerów gwardyi konnej przez trzy lata. Chciał nawet ten pułk wykreślić zalkiem z gwardyi, tylko ze względu na w. księcia Pawła, szefa tego pułku, zaniechał tego zamiaru.

Z Warszawy donoszą telegraficznie do Poznania, jakoby generał-gubernator warszawski, osławiony Hurko, opuszczał Warszawę, aby inne zająć stanowisko; jakie, nie wiadomo. Oby się tylko ta wiadomość sprawdziła.

— **Petersburg.** W mieście Puszkarach w gubernii tulskiej wybuchł 9-go bm. w nocy ogromny pożar, który zniszczył 50 kamienic. W jednym domu spaliły się żywcem 3 kobiety i 7 dzieci małych.

Rząd zamierza wystąpić energicznie przeciwko fortyfikowaniu portów bułgarskich. Rosci ona sobie pretensję, do Bułgarii za to, że ją krwią ludu swojego wydobyla z pod panowania tureckiego.

— Z Petersburga donoszą do „Koeln. Ztg.“, że policja rosyjska uwiezila zeszłej srody 2 osoby, które w czasie powrotu cara z Krymu podłożyły pod pociąg carski bomby dynamitowe.

**Z Mentony** donoszą o bohaterskim czynie austriackiego porucznika od ułanów p. Mazuranie'a. Pan Mazuranie rzucił się mianowicie do wody, widząc tonącego w niej ośmioletniego chłopczyka, który wpadł przypadkiem i wyratował go, omal życiem bohatersstwa swego nie przypłaciwszy, gdyż malec schwył się go konwulsyjnie za gardło. Pan Mazuranie który tam bawił dla kuracji, zajął się i leży chory.

**Oranie** w powiecie gdańskim. W nocy sylwestrowej powracało 3 robotników z wesołej zabawy. Na drodze trafili jakiegoś mężczyzny i zbili go bez żadnej przyczyny. Zaczepionemu przybył na pomoc znajdujący się w pobliżu urzędnik kolejowy Kohnke. Rozbestwieni robotnicy pochwyliłi teraz noże, rzucili się na Kohnkego, którego sponiewierali w ludzki sposób. Kohnke otrzymał wiele ran po głowie, piersiach, a nawet przecięto mu jedną żyłę, tak, że nieszczęśliwy zaledwie mógł się dowlec do pobliskiego lokalu, gdzie padł bez zmysłów na ziemię. Rozbestwieni zachwyceni poszli tymczasem dalej a natrafili pewnego tancmistrza, również poranili go nożami w najokropiejszy sposób. Ciężko poranionego odniesiono następnie do lazaretu, gdzie się leczy i nie wiadzieć, czy przyjdzie do zdrowia. Jeszcze tej samej nocy udało się uwiezic zbrodniarzy, których spotka naturalnie ciężka, lecz najzupełniej zasłużona kara.

W bieżącym roku obchodzić będą sześciu przew. księży 50 letni jubileusz kapłaństwa, a to: 1) ks. dziekan Fischer w Kuhnrow 8 Maja; 2) ks. proposzcz Alojzy Schnapka w Mikołowie 8 Czerwca; 3) ks. radzca, proposzcz dr. Augustyn Weltzel w Tworkowie 8 Maja; 4) ks. proposzcz Robert Jerwin w Solawie czyli Zulfawie (Sulau) 10 Lipca; 5) ks. proposzcz Konstanty Klose w Tarnowie pod Frankstynem (czyli Zabkowicami) 28 Sierpnia; 6) ks. kanonik oficyał Franciszek Karcker w Wrocławiu 6 Listopada.

**Lipiny,** dnia 11-go stycznia rb.

W przyszłą niedzielę 17-go bm. odegra tutejsze Towarzystwo św. Alojzego, w sali pana Holländra w Lipinach teatr amatorski. Dane będą dwie sztuki:

1. Fatalna szafa, zabawna i uciészna komedia w jednym akcie ze śpiewami.

2. Wycuznik, bardzo ciekawy i pouczający obrazek wiejski w trzech aktach także ze śpiewami.

Po przedstawieniu taniec tylko dla członków tegoż Towarzystwa i innych wzorowych młodzieńców.

Dla większej wygody publiczności, łatwiejszego i wygodniejszego zakupywania biletów, kasa otwartą będzie już o 5 i pół, a początek przedstawienia o 7-mej godzinie.

Niniejszem zapraszamy na tę zabawę Lipińsko-Chropaczowski związek chrześcijańskich robotników, Towarzystwa świętego Alojzego, z Rudy, z Friedens- i Eintrachtshuty, z Bytomia i wszystkie inne Towarzystwa z okolic.

Spodziewamy się, że i tym razem nasze przedstawienie obywatele z Lipia, z Chropaczowa i okolic również licznie jak, innym razem zaszczytują raczą, o co uprzejmie upraszamy. Zarząd.

**Nadwycieczny dodatek.**

Do dzisiejszego całego numeru dołączamy nadwycieczny dodatek, który świadczy o wyborności

**prawdziwego uzdrawiającego miodu ziołowego C. Lück'a z Kołobrzegu**

i na ten niniejszem zwracamy uwagę.

Przy kaszlu, ochrypłości, zaflegmieniu, bóleści piersi, płuc i szyi używany, jest tenże niezrównanym środkiem domowym. Do dostania w trzech wielkościach flaszek: po 1 m., 1 m. 75 f. i 3 m. 50 f. Żaden tajemniczy środek. Części składowe podane przy każdej flasce i sposób użycia.

Prospekta i wiele świadectw przy każdej flasce.

Główna wysyłka przez **C. Lück'a Colberg.**

Składy jedynie w Gliwicach: u aptekarza **J. Fengler'a,** Adler-Apotheke, jak i w aptekach w prospekcie podanych.

**OTWARCIE INTERESU.**

Niniejszem pozwalam sobie donieść ośmiem uniezie, że tu z dniem dzisiejszym na **ulicy tarnowicki 1 dworca kolei żelaznej** w domu pana Gustawa Steiner otworzyłem

**SKŁAD CYGAR, PAPIEROSÓW I TABAKI**

Przy stosunkach i znajomości najznacześniejszych fabryk w tym zawodzie, jestem w stanie, tak importowane jak i zagraniczne fabrykaty w najlepszych jakościach i niskich cenach, jestem w stanie wszelkim życzeniom zadość uczynić, a staraniem moim będzie zyskać sobie względy Szanownej Publiczności przez dobry towar, skora i baczną usługę.

Gliwice, w grudniu 1891.

**S. MELLER.**

**Odłożone towary**

polesca się po bardzo niskich cenach, jako to:  
**Poszwy bawełniane** po 25, 30, 35 fen. za meter.  
**Płóciennne** po 42, 45, 50 fen. za meter.  
**Ręczniki** od 15 fen. Na sztep **deki** po 80 fen  
**Pół flanelc** na koszule od 25 do 40 fenygów meter.  
**Jakle barchanowe** od 1 M 20. fen. **Kartonowe** od 70  
**Szrosaki** od 90 fen. **Koszule wierzchnie** od 80 fen i  
**Krawatki** od 10 fen. **Barchan** od 35, 40, 45 fen. za meter  
**Koszule gotowe** od 80 fen. **Welna** z lagi 35 fen.

**Gliwice, ul. klasztorna nr. 18, 20.**

dawny lokal Fechner'a.

**Posiadłość**

na Trynku, składająca się z 31 mórg gruntu dobrej ziemi (ziemi pszennej) 5 mórg łąki z wszelkimi budynkami należąciami do gospodarstwa, z inwentarzem żywym i sprzętami gospodarczemi, w skutek podziału spadkobiercom jest natychmiast z wolnej ręki do sprzedania. Blizszych wiadomości udzieli

**Józefa Ruda,** Trynek przy Gliwicach.

**(NADESLANO).**

„Warner'a Safe Pillen“ są o wiele lepsze od innych środków rozwalniających. Te składają się z czystych ingrediencyi i mogą być dłużej regularnie używane, bez najmniejszej obawy, że w jakikolwiek sposób szkodzą mózgowi. Te regulują stolec, powodują odchód złości, usuwają wzdęcia, cierpienia hemerydalne, powodują apetyt i trawienie.

Jedna pigułka wystarcza ażeby osiągnąć pożądaný skutek. Nie powinno być żadnej familii bez posiadania tychże.

Warnera Safe Cure jest do dostania po 4 marki za flaszkę w aptekach: jak i w Kränzelmarkt-Apotheke w Wrocławiu (Breslau, Hintermarkt 4 i w Engel-Apotheke Leipzig (Lipsk).

**Uwaga dla palących!**  
 Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytanie, niechaj kupuje wyroby z fabryk „Vulkan“ J. F. J. Komendzińskiego w Dreźnie, a zapewne się nie oszuka.  
*Amatorzy i znawcy papierosów.*

**Wrocławskie ceny targowe.**

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów:		m. fn.	m. fn.
Pszemica biała	od	19 90	do 23 90
„ zółta		19 90	„ 23 80
Żyto		21 10	„ 23 80
Jęczmień		14 80	„ 18 10
Owies		13 30	„ 15 60
Groch		17 50	„ 21 00
Pszenna mąka wyborowa		35 75	„ 36 25
„ „ na bułki		34 00	„ 34 50
Rżana „ lepsza		36 25	„ 36 75
Słoma 600 klgr. (kopa)		25 00	„ 28 00
Ziemiaki za centnar		3 40	„ 4 00

100 Sztuk 2 Marki.

100 Sztuk 2 Marki.

Podajemy niniejszem do wiadomości, że za składowe u nas pieniądze (Spareinlagen) za rok 1891, uroki wypłacać będziemy już od 15-go grudnia tego roku

**Vorschuss-Verein**

w Gliwicach,

Zapisana Spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością

**Oberze (Gasthaus)**  
 Ktoby chciał odstąpić da znać, pod jakim warunkami i co do niej należy — ile roli etc. etc., do Redakcyi „Gwiazdy“ w Bytomiu G.-Sl., przy ulicy Dworcowej (Bahnhofstrasse) No. 26.

**Rękawiczki**

z jelontkowej i gładkiej skórki krawaty, szelki, bandaż, binyd jako i inne tego rodzaju przedmioty wykonuję także podług miary we własnym moim warsztacie i polecam po tanich cenach.

**A. Schmidt,**

# Jeneralne zgromadzenie

członków „Stowarzyszenia katolickich robotników z Gliwic i okolicy“

odbędzie się dnia 17-g) stycznia 1892 roku, o godzinie 4-tej po południu na sali zwykłych posiedzeń u pana Tluck'a w strzeleckim ogrodzie (Schützei-Garten).

## Porządek dzienny:

1. Według nowej listy członków, każdy z tychże będzie przeczytany i odznaczony.
2. Przedłożony będzie stan kasy, dochody i wydatki i tenże przyjęty.
3. Zmiana kilku paragrafów w nowo opracowanych i już przyjętych statutów.
4. Decyzje nad wnioskami.

Nadmienia się, że wstęp i pobyt tylko dozwolony członkom według nowego spisu. — O liczny udział uprasza

**ZARZĄD.**



**Hamburgsko-Amerikańskie Towarzystwo akcyjne żegluga parowej**  
Expressowe i pocztowe statki parowe pomiędzy **HAMBURGIEM a NOWYM YORKIEM**  
jedne z najprędzych i największych niemieckich pocztowych okrętów parowych  
Jazda przez Ocean trwa 6 do 7 dni  
Prócz tego regularna komunikacja parowców  
Nr. 708.  
pocztowych z Hamburga do  
Baltimore z Kanadą  
Brazylji Wschodniej  
La Plata Afryki  
Zach. Indji Hawany  
Mexico.  
Blizszych informacji udzieli  
**A. PISKORCZ** w Wielkich Strzelcach (Gr.-Strehlitz.)

## POSIADŁOŚĆ

(w mieście)

w której od wielu lat znajduje się kuźnia, warsztat dla kłodziejów i piekarnia z dostatnimi pomieszczeniami, jest do sprzedania przy wpłaceniu 3000 M. albo też i do wynajęcia. Blizszych wiadomości udzieli Ekspedycya „Opiekuna Katolickiego“ w Gliwicach.

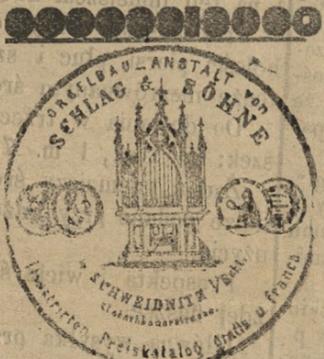
**Wielka wyprzedarz.**  
w skutek przeniesienia składu.  
Aby uprzętnąć mój znaczny skład, aż do zmiany lokalu, sprzedawać będę:  
**materye na ubiory, flanele, jedwabne materye, płótno na poszwy, materye na meble.**  
po cenach o połowę tańszych niż dotychczas.  
**Max Berger,**  
Gliwice, Rynek Nr. 23.

Najwięcej w matera obitująca ze wszystkich dzienników mój jest



**„Illustrirte Frauen Zeitung.“**  
W ciągu roku wychodzi w 24 podwójnych tacz, 24 numerach mój i treści belestrycznej datkami w pięknych kolorowych okładkach.  
Numera z mójami są te same, co w „Modenwelt“, które swoją treścią zawierają około 2000 rycin i tekstu, wiele więcej podają materyału jak którykolwiek inny dziennik mój. 14 dodatków rocznie podaje krój fasonów, podług którego można samemu wykonywać garderobę dla pań i dzieci, jako bieliznę, wogóle wszystko, czego tylko w domu może zachodzić potrzeba.  
Dziś belletrystyczny podaje oprócz nowel, bardzo wszechstronnego feljetonu i listów o życiu towarzyskiem w wielkich miastach i w wód, regularne doniesienia ze świata kobiecego, wiadomości o sztukach, gospodarstwie, ogrodnictwie i korespondencya, oprócz tego wiele artystycznie wykonanych ilustracji, a do mój jeszcze przeszło 75 artykułów na rok z przeszło 300 rycinami i 12 wielkich kolorowych obrazków mój. 8 kolorowych dese oui d'artystycznych robót kobiecych i 8 dodatków nadzwyczajnych z wielu ilustracjami, tak że liczba ostatnich wynosi na rok około 3000. Żadne inne wogóle pismo ilustrowane w granicach lub po za granicami Niemiec nie może się tą liczbą ani w przybliżeniu wykazać, a przytem wynosi abonament kwartalny tylko 2,50. Pojedyncze zeszyty kosztują 50 fen. czyli 30 cent. — Wielkie wydanie z wszystkimi miedziorytami, podaje jeszcze oprócz tego 36 wielkich kolorowanych obrazków mój, a więc rocznie 64 osobnych dodatków i kosztuje kwartalytoko 4 marki 25 fen. (w Austro-Węgrach podług kursu).  
Abonament przyjmuje każdego czasu każda księgarnia i urząd pocztowy. Numera na próbę przesyła franko za nadesłaniem 50 fen w markach pocztowych Ekspedycya, Berlin W., Potsdamerstr. 38 | W Wiedniu Operngasse 8.

Niech się każdy przekona, że u mnie wszelki towar kolonialny, jak to:  
**kawa, cukier. itd. itd.**  
zawsze świeży w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach.  
**J. Rodewald**  
w Gliwicach przy „Germanii.“



**Schlag & Söhne**  
Schweidnitz  
Przedstawicielstwo w Gliwicach

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam mój doborowy  
**Skład wina**  
od najtańszego do najdroższego. Skora i rzetelna usługa.  
**Emil Aufrecht,**  
Gliwice, Ul. tarnowicki a Nr. 15.

Staranna praca  
**Zakład fotograficzny Silbergleit'a**  
w Gliwicach  
Ulica dworca kolei żelaznej w domu p. Burek, pole się Szanownej Publiczności.  
Niskie ceny.



**J. Andela**  
nowo wynaleziony zamorski prosek wytopia pluskwy, pchły, szwab, rusy, muchy, mrówki, pchły ptasze, wogóle wszelkie owady ze szybkością i pewnością prawie naturalną, tak, że legu owadów nie pozostaje ani śladu.  
Prawdziwy i tani w Pradze u **J. Andela**, drogerji „u czarnego psa.“  
13. Husowa ulica 13.  
W Gliwicach u pana J. zefa Ellera, w Bytomiu u p. J. A. Adamietz, w Katowicach u p. M. Przyvara, w Królewskiej Hutce u F. W. Arta i St. Suchy, w Zabrzu u p. Th. Sosnik.

Mk. 4,50. | Mark 4,50 für das I Quartal | Mk.4,50. | bel 7 llen deutschen Postanstalten. |

## „Berliner Neueste Nachrichten“

Unparteiische Zeitung.  
2 mal täglich (auch Montags.)  
Redaktion und Expedition: Berlin S., Königgrätzer Strasse 41.  
(7 Gratis-)Beiblätter:  
1. „Deutscher Hausfreund“, illustrierte Zeitschrift v. 16 Druckseiten, in eleganter Ausstattung, wöchentlich.  
2. „Illustrierte Modenzeitung“, 8seitig mit Schnittmuster; monatlich.  
3. „Humoristisches Echo“, wöchentlich.  
4. „Verlosungs-Blatt“, zehntägig.  
5. „Landwirtschaftliche Zeitung“, vierzehntägig.  
6. „Zeitung der Hausfrauen“, vierzehntägig.  
7. „Produkten- u. Waaren-Markt-Bericht“, wöchentlich.  
Feuilletons, Romane und Novellen der hervorragendsten Autoren.  
Anzeigen in den „Berliner Neuesten Nachrichten“ haben vortreffliche Wirkung! Preis für die 6 gespaltene Zeile 40 Pf.  
Auf Wunsch Probe-Nummern gratis und franko.

## Volks-Zeitung.

Organ für Jedermann aus dem Volke.  
Gratis-Beigabe: **Illustriertes Sonntagsblatt.**  
Die „Volks-Zeitung“ erscheint täglich zweimal, Morgens und Abends. Abonnementspreis bei allen Postanstalten 4 Mark 50 Pfg. pro Quartal.  
Auf allen Gebieten des öffentlichen Lebens zeichnet sich die „Volks-Zeitung“ durch treffende Beleuchtung aller Tagesfragen sowie zuverlässige und schnelle Berichterstattung aus. Sie enthält einen reichhaltigen Handelstheil mit ausführlichem Courszettel und unterrichtet eingehend über Theater, Musik, Kunst und Wissenschaft.  
Das Feuilleton bringt Romane und Novellen, sowie unterhaltende und belehrende Artikel aus der Feder der beliebtesten Autoren; zunächst von Friedrich Spielhagen eine freie Bearbeitung der Gordon'schen Novelle in Tagebuchblätter „Daphne“, und gleichzeitig vier preisgekürzte Humoresken. Fernerhin erscheinen der neueste Roman von **Konrad Tilmann** „Auf eigener Scholle“, sowie der eben vollendete Roman **Hektor Malots Annie**.  
Die zum 1. Januar neu eintretenden Abonnenten erhalten gegen Einsendung der Abonnements-Quittung die Zeitung schon von jetzt ab unentgeltlich; — Probe-Nummern unentgeltlich.  
Expedition der „Volks-Zeitung“, Berlin W., Lützowstrasse 105.

**PAUL GOLISCH, zegarmistrz,**  
poleca swój wielki skład  
**złotych i srebrnych zegarków męzkich i damskich.**  
Regulatory, stojące i do konsoli zegary, skrzypki z muzyką, z najlepszych fabryk,  
**złote, srebrne, prima korale, granaty, amethyst i türkisy do stroju dańskiego, sterosopy, pantaskopy i lunety teatralne. Prima-ratenowskie okulary.**  
Rzetelna usługa! Najniższe ceny! Rzetelna usługa!

**W KAZDY CZWARTEK wyprzedają się**  
**RESZTKI.**  
Najtańsze ceny!  
Gliwice, Ulica klasztorna 18—20.

**Najlepszą herbatę**  
można tylko nabyć u mnie  
fant już od 2 do 5 Mrk.  
Kto kupi najtańzej za 5 Mrk. temu odeślę franko do domu.  
Dla odsprzedawających znaczny rabat.  
**Jan Neumann,**  
Królewsko-huta (Königshütte), Carlsstr.

**Dobrze opłacająca**  
się fabrykację, która już z kilku set marek kapitału jest możebną.  
„Składam moje najszczerze podziękowanie za dopomożenie mi do tego donoszącego interesu.“  
Podobnych atestów więcej. — Blizsza wiadomość darmo. Adresować: „Fabrykation 300“ an die Annonce-Expedition **H. Kurl**, Hamburg 6.

**Mam wielki skład WINA**  
węgierskiego, reńskiego itp. białego i czerwonego tylko **prawego** po najtańszych cenach, które polecam przy okazjach ślubu, chrztu itp. dla drowych i chorych.  
**J. Rodewald,**  
w Gliwicach przy „Germanii.“

**Wodna puchlina**  
astma, choroby nerkowe zatłuszczenia mogą być uleczone i chorzy znaleźć pomoc podług, przez lekarzy wypróbowanej metody. Trzeba zadać broszury, którą dostaje się darmo i franko pod adresem. **Friedrich Mayer, Münster i W.**

**RUMPEL**  
praktyczny pomocnik lekarski w Tworogu G.-Szl. bonc. przekrólewską rejencyą, leczy prędko i doskonale kremfy, wrzodowe, porażenia zaskórne i pęcherzowe choroby, zepsucie tylko przez medycyny rozpedza flus solny, wszelakie bóle, romantyzm stawowy i wszelką słabość itd. I takie choroby, które już inni leczyli, ale nie pomogli, podejmuję się wyleczyć i już wiele wyleczyłem, i atestów posiadam; który na żądanie, każdemu za darmo i franko. Na odpowiedź jest potrzeba 10 fen. w markach pocztowych dołączyć.